

Spojrzenie w styczniowe niebo 2018

"Styczeń pogodny - wróży rok płodny"

Bez względu na przysłowiową pogodę, czekają nas w tym miesiącu zjawiska okresowe i niespodziewane. Tych drugich, najciekawszych, związanych najczęściej ze zmienną aktywnością **Słońca**, nie można precyzyjnie przewidzieć, ale odczuwamy to chociażby przez globalne zmiany, nie tylko klimatu **Ziemi**.

Nasza **Ziemia**, jak zwykle, już 3 stycznia o godz. 07, w swym rocznym ruchu po orbicie będzie najbliższej naszej gwiazdy, czyli w peryhelium, w odległości niewiele ponad 147 mln km od **Słońca**. Jest to dla nas, mieszkańców północnej półkuli, niezmiernie pocieszający fakt, ponieważ coraz szybciej będzie się nam dzień wydłużał. Rzeczywiście w styczniu w Małopolsce dnia przybędzie już 67 minut.

W Nowy Rok **Słońce** wzejdzie o godz. 7.38, a zajdzie o 15.49. Natomiast ostatniego stycznia, wschód **Słońca** nastąpi o godz. 7.15, a zachód o 16.33, zatem wtedy dzień będzie trwał 9 godz. i 18 minut, będzie już dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 73 minuty.

Ponadto na pocieszenie Państwa, muszę tu przypomnieć, że kalendarzowa *Zima* na naszej półkuli jest najkrótszą porą roku. Trwa bowiem tylko lub aż 89 – czasami śnieżnych i mroźnych – dni. Ponadto już w piątek, 19 stycznia, **Słońce** w ruchu rocznym po *Ekliptyce*, opuszcza znak *Koziorożca* i wstępuje w znak *Wodnika*.

W ciągu stycznia obserwując **Słońce**, a dysponując do tego odpowiednimi przyrządami, spostrzeżemy niską, sporadyczną jego aktywność jak np.: plamy, rozbłyski, protuberancje, czy też wyrzuty plazmy w przestrzeń międzyplanetarną.

Ciemne, bezksiężycowe długie noce, dogodne dla astronomicznych obserwacji będziemy mieli w połowie stycznia, bowiem kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: super pełnia 2.I. o godz. 03.24 oraz 31.I. o godz. 14.27, ostatnia kwadra 8.I. o godz. 23.25, nów 17.I. o godz. 03.17 i pierwsza kwadra 24.I. o godz. 23.20. **Księżyc** w perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie dwukrotnie: 1.I. o godz. 23 i 30.I. o godz. 11, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się 15.I. o godz. 03. W dniu 31.I. wystąpi całkowite zaćmienie Księżycy. U nas będzie słabo widoczne po jego wschodzie o 16.40, przez 30 minut, tylko półcieniowe zaćmienie.

Jeśli chodzi o planety, to w styczniu, aż cztery możemy obserwować na porannym niebie. **Merkurego** dostrzeżemy przed świtem przez cały miesiąc, nisko nad południowo-wschodnim horyzontem. W dniu 1.I. będzie w największej zachodniej elongacji od **Słońca**, w odległości 23 stopni, wtedy będzie go nam najłatwiej dostrzec. Nad ranem w dniu 13.I. zbliży się do

Saturna, na odległość poniżej jednego stopnia. Natomiast **Wenus**, będzie niewidoczna, bowiem przez cały miesiąc kryje się za **Słońcem**. Czerwony **Mars**, widoczny będzie na wczesno - porannym niebie, goszcząc w gwiazdozbiore *Wagi*. Nad ranem, w dniu 7.I. o godz. 5, **Mars** będzie w koniunkcji z **Jowiszem** w odległości 0.2 stopnia. Jak z powyższego widać, błyszczącego swym blaskiem **Jowisza**, też będzie można obserwować po północy, na wschodnim niebie, w gwiazdozbiore *Wagi*. Natomiast od drugiego tygodnia stycznia o świcie, coraz to wcześniej przed wschodem **Słońca**, w gwiazdozbiore *Wężownika* dostrzeżemy **Saturna**, którego system pierścieni z przerwą Cassiniego, będzie dobrze widoczny, oczywiście przy pomocy teleskopu. Wieczorem, w pierwszej połowie nocy, można obserwować, najlepiej przy pomocy lunety, planetę **Uran** i **Neptuna**, ten pierwszy gości w gwiazdozbiore *Ryb*, natomiast **Neptun** znajduje się na niebie w *Wodniku*.

Aby z tej bogatej kolekcji zjawisk na niebie chociaż coś zobaczyć - polecam szczególnie wczesny poranek niedzielny 7.I. - można złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach, mieszczącym się przy ul. Mikołaja Kopernika 2.

Jeśli zaś chodzi o meteory, to w tym miesiącu promieniują *Kwadrantydy*, w dniach od 1 do 5, z maksimum 3/4 stycznia. Radiant meteorów leży (dla nas w zenicie) w gwiazdozbiore *Smoka*. Można oczekiwać około 80 „spadających gwiazd” na godzinę, a obserwacjom będzie nieco przeszkadzał **Księżyc** po pełni. Dysponując wieczorem lub wczesnym rankiem wolną chwilą, nie bacząc na chłód a może i mróz, spójrzmy w bezchmurne niebo, z najpiękniejszym gwiazdozbiorem zimowego firmamentu *Orionem*, pamiętając o przysłowiu staropolskim, które mówi nam iż:

„*Kiedy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy*”